



SALA STAMPA DELLA SANTA SEDE **BOLLETTINO**

HOLY SEE PRESS OFFICE BUREAU DE PRESSE DU SAINT-SIÈGE PRESSEAMT DES HEILIGEN STUHL
OFICINA DE PRENSA DE LA SANTA SEDE SALA DE IMPRENSA DA SANTA SÉ
BIURO PRASOWE STOLICY APOSTOLSKIEJ دار الصحافة التابعة للكرسي الرسولي

N. 0268

Giovedì 25.05.2006

Sommario:

◆ VIAGGIO APOSTOLICO DI SUA SANTITÀ BENEDETTO XVI IN POLONIA (25-28 MAGGIO 2006) (II)

◆ VIAGGIO APOSTOLICO DI SUA SANTITÀ BENEDETTO XVI IN POLONIA (25-28 MAGGIO 2006) (II)

All'arrivo all'aeroporto internazionale di Warszawa/Okęcie, previsto per le ore 11, il Santo Padre Benedetto XVI è accolto dal Presidente della Repubblica della Polonia, S.E. il Sig. Lech Kaczyński, da numerose Autorità politiche e civili, dal Card. Józef Glemp, Arcivescovo di Warszawa, dal Card. Stanisław Dziwisz, Arcivescovo di Kraków, dall'Arcivescovo Józef Michalik, Presidente della Conferenza Episcopale Polacca, dall'Arcivescovo Józef Kowalczyk, Nunzio Apostolico, dal Vescovo Piotr Libera, Segretario Generale della Conferenza Episcopale Polacca, e da Mons. Paolo Rudelli, Segretario della Nunziatura Apostolica.

Dopo il saluto del Presidente della Repubblica della Polonia, S.E. il Sig. Lech Kaczyński, il Papa pronuncia il discorso che riportiamo di seguito:

DISCORSO DEL SANTO PADRE

Panie Prezydencie,
Szanowni Panowie i Panie,
Czcigodni Kardynałowie i Bracia w biskupstwie
Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie!

Cieszę się, że mogę dzisiaj być pośród was na ziemi Rzeczypospolitej Polskiej. Bardzo pragnąłem tej wizyty w Kraju i pośród ludu, z którego wywodził się mój umiłowany Poprzednik, Sługa Boży Jan Paweł II. Przybyłem, aby przejść jego śladami, prześledzić drogę jego życia od dzieciństwa, aż do wyjazdu na niezapomniane konklawe 1978 roku. Na tej drodze chciałbym spotkać i lepiej poznać pokolenia wierzących, które wydały go do służby

Bogu i Kościołowi, jak też te, które zrodziły się i wzrastały dla Pana pod duchowym kierunkiem tego kapłana, biskupa i papieża. Temu naszemu wspólnemu wędrowaniu będzie towarzyszyło motto: „Trwajcie mocni w wierze”. Mówię o tym zaraz na początku, aby było jasne, że nie jest to tylko podróż sentymentalna, choć i to ma swoje znaczenie, ale wędrówka wiary, wpisana w misję, jaką powierzył mi Pan w osobie Piotra apostoła, który został powołany, aby utwierdzać braci w wierze (por. Łk 22, 32). Ja również pragnę zaczerpnąć z obfitego źródła waszej wiary, które bije nieprzerwanie od ponad tysiąca lat.

Witam Pana Prezydenta i serdecznie dziękuję za słowa, z jakimi zwrócił się do mnie w imieniu władz Rzeczypospolitej i Narodu. Pozdrawiam Księża Kardynałów, Arcybiskupów i Biskupów. Pozdrowienie kieruję również do Pana Premiera i całego Rządu, do przedstawicieli Sejmu i Senatu, członków Korpusu Dyplomatycznego wraz z jego Dziekanem, Nuncjuszem Apostolskim w Polsce. Cieszę się z obecności Władz lokalnych, z Prezydentem Warszawy. Pragnę skierować pozdrowienie również do przedstawicieli Kościoła prawosławnego, Kościoła ewangelicko-augsburskiego i innych Kościołów i Wspólnot kościelnych. Pozdrowieniem tym obejmuję również wspólnotę żydowską i wyznawców islamu. W końcu z serca pozdrawiam cały Kościół w Polsce: kapłanów, osoby konsekrowane, alumnów seminariów, wszystkich wierzących, a zwłaszcza chorych, młodzież i dzieci. Proszę, abyście mi towarzyszyli w myślach i w modlitwach, aby ta podróż była owocna dla nas wszystkich i przyniosła pogłębienie i umocnienie naszej wiary.

Powiedziałem, że podczas tej podróży do Polski będę wędrował śladami życia i pasterskiej posługi Karola Wojtyły, do miejsc, które odwiedził jako Papież pielgrzym w swojej ojczyźnie. Postanowiłem zatem zatrzymać się w dwóch miastach tak bardzo drogich Janowi Pawłowi II: w Warszawie – stolicy Polski, i w Krakowie – jego stolicy arcybiskupiej. W Warszawie spotkam się z kapłanami, z różnymi niekatolickimi Kościołami i Wspólnotami kościelnymi, jak również z Władzami państwowymi. Mam nadzieję, że te spotkania przyniosą obfite owoce dla naszej wspólnej wiary i dla rzeczywistości społecznej i politycznej, w jakiej żyją dzisiaj mężczyźni i kobiety. Jest przewidziany krótki pobyt w Częstochowie i spotkanie z przedstawicielami zakonników i zakonnic, z seminarzystami i członkami ruchów kościelnych. Łaskawe spojrzenie Maryi będzie towarzyszyło naszemu wspólnemu pogłębianiu wiernej więzi z Chrystusem, Jej Synem. Następnie zatrzymam się w Krakowie, aby stamtąd udać się do Wadowic i Kalwarii, a potem do Łagiewnik i do katedry na Wawelu. Wiem dobrze, że były to miejsca umiłowane przez Jana Pawła II, ponieważ były związane z jego wzrastaniem w wierze i posługą duszpasterską. Nie zabraknie też spotkania z chorymi i cierpiącymi w miejscu chyba najbardziej odpowiednim – w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Nie może mnie też zabraknąć, gdy młodzi zgromadzą się na wieczornym modlitewnym czuwaniu. Chętnie spotkam się z nimi, by ucieszyć się świadectwem ich młodej i żywej wiary. W niedzielę spotkamy się na Błoniach na uroczystej Mszy św. dziękczynienia za pontyfikat mojego umiowanego Poprzednika i za wiarę, w której zawsze nas umacniał słowem i przykładem życia. Na koniec udam się do Auschwitz. Tam pragnę spotkać przede wszystkim tych, którzy przeżyli, ofiary nazistowskiego terroru pochodzące z różnych narodów, które przecierpiały nieludzki ucisk. Wszyscy razem będziemy modlić się, aby rany minionego stulecia zostały uleczone dzięki lekarstwu, jakie wskazuje nam dobry Bóg, wzywając nas do wzajemnego przebaczenia, i jakie nam daje w tajemnicy swego miłosierdzia.

"Trwajcie mocni w wierze" – oto motto tej podróży apostolskiej. Bardzo bym chciał, aby te dni przyniosły umocnienie w wierze nam wszystkim – wiernym Kościoła, który jest w Polsce, i mnie samemu. Dla tych, którym brak łaski wiary, ale mają serca pełne dobrej woli, ta wizyta niech będzie czasem braterstwa, życzliwości i nadziei. Te odwieczne wartości człowieczeństwa stanowią trwałą fundament pod budowę lepszego świata, w którym każdy mógłby znaleźć dobrobyt materialny i szczęście duchowe. Tego życzę całemu narodowi polskiemu. Dziękując raz jeszcze Panu Prezydentowi i Episkopatowi Polski za zaproszenie, sercem obejmuję wszystkich Polaków i proszę ich o towarzyszenie mi modlitwą na tej drodze wiary.

[00796-09.02] [Testo originale: Polacco]

TRADUZIONE IN LINGUA ITALIANA

Signor Presidente,
Illustri Signori e Signore,
Signori Cardinali e Fratelli nell'Episcopato,
Cari fratelli e sorelle in Cristo,

Sono lieto di poter oggi essere tra voi sulla terra della Repubblica Polacca. Ho tanto desiderato questa visita nel Paese e tra la gente da cui proveniva il mio amato Predecessore, il Servo di Dio Giovanni Paolo II. Sono venuto per seguire le sue orme lungo l'itinerario della sua vita, dalla fanciullezza fino alla partenza per il memorabile conclave del 1978. Su questo cammino voglio incontrare e conoscere meglio le generazioni dei credenti che lo hanno offerto al servizio di Dio e della Chiesa, e quelle che sono nate e maturate per il Signore sotto la sua guida pastorale da sacerdote, da vescovo e da Papa. Il nostro comune cammino sarà accompagnato dal motto: "Rimanete forti nella fede". Lo ricordo fin dall'inizio per affermare che non si tratta semplicemente di un viaggio sentimentale, pur valido anche sotto questo aspetto, ma di un itinerario di fede, iscritto nella missione affidatami dal Signore nella persona di Pietro apostolo, che fu chiamato per confermare i fratelli nella fede (cfr Lc 22, 32). Anche io voglio attingere dalla fonte abbondante della vostra fede, che scaturisce ininterrottamente da più di un millennio.

Saluto il Signor Presidente e lo ringrazio di cuore per le parole che mi ha rivolto a nome delle autorità della Repubblica e della Nazione. Saluto i Signori Cardinali, gli Arcivescovi e i Vescovi. Un saluto rivolgo anche al Signor Primo Ministro e a tutto il Governo, ai rappresentanti del Parlamento e del Senato, ai membri del Corpo Diplomatico con il Decano, il Nunzio Apostolico in Polonia. Sono lieto della presenza delle Autorità regionali con il Sindaco di Varsavia. Voglio rivolgere un saluto anche ai rappresentanti della Chiesa ortodossa, della Chiesa evangelica-asburgica e delle altre Chiese e Comunità ecclesiali. Lo faccio anche nei confronti della comunità ebraica e dei seguaci dell'islam. Infine saluto di cuore tutta la Chiesa in Polonia: i sacerdoti, le persone consacrate, gli alunni dei Seminari, tutti i fedeli, e soprattutto i malati, i giovani e i bambini. Vi chiedo di accompagnarmi con il pensiero e con la preghiera, affinché questo viaggio sia fruttuoso per noi tutti e ci porti all'approfondimento e al rafforzamento della nostra fede.

Ho detto che il percorso del mio cammino in questo viaggio in Polonia è segnato dalle tracce della vita e del servizio pastorale di Karol Wojtyła e dall'itinerario che ha percorso da Papa pellegrino nella propria patria. Così ho scelto di fermarmi principalmente in due città così care a Giovanni Paolo II: la capitale della Polonia, Varsavia e la sua sede arcivescovile, Cracovia. A Varsavia mi incontrerò con i sacerdoti, con le diverse Chiese e Comunità ecclesiali non cattoliche, e con le Autorità statali. Spero che questi incontri portino abbondanti frutti per la nostra comune fede in Cristo e per le realtà sociali e politiche in cui vivono gli uomini e le donne di oggi. È prevista una breve sosta a Częstochowa e un incontro con i rappresentanti dei religiosi e religiose, con i seminaristi e con i membri dei movimenti ecclesiali. Lo sguardo benevolo di Maria ci accompagnerà nella nostra comune ricerca di un legame profondo e fedele a Cristo, suo Figlio. E infine mi fermerò a Cracovia, per poter da lì recarmi a Wadowice, a Kalwaria, a Łagiewniki, alla Cattedrale di Wawel. So bene che questi sono i luoghi più amati da Giovanni Paolo II, perché legati alla sua crescita nella fede e al suo servizio pastorale. Non mancherà un incontro con i malati e i sofferenti nel luogo forse più appropriato per un appuntamento con loro – il Santuario della Divina Misericordia in Łagiewniki. Non potrò neanche mancare, quando i giovani si raduneranno per la veglia di preghiera. Sarò con loro volentieri e spero di godere della loro testimonianza di fede giovane e vigorosa. La domenica ci incontreremo sul prato delle Błonia per celebrare la solenne S. Messa di ringraziamento per il pontificato del mio amato Predecessore e per la fede in cui ci ha sempre confermato con la parola e l'esempio della sua vita. E infine mi recherò ad Auschwitz. Lì spero di incontrare soprattutto i superstiti delle vittime del terrore nazista, provenienti da diverse nazioni, che hanno sofferto la tragica oppressione. Pregheremo tutti insieme affinché le piaghe del secolo scorso guariscano sotto la medicazione che il buon Dio ci indica chiamandoci al perdono reciproco, e ci offre nel mistero della sua misericordia.

"Rimanete forti nella fede" – ecco il motto di questo viaggio apostolico. Vorrei tanto che questi giorni portassero un consolidamento nella fede per noi tutti – per i fedeli della Chiesa che è in Polonia e per me stesso. Per coloro che non hanno la grazia della fede, ma nutrono nel cuore la buona volontà, sia questa mia visita un tempo di fratellanza, di benevolenza e di speranza. Questi eterni valori dell'umanità costituiscono un fondamento saldo per creare un mondo migliore, in cui ognuno possa trovare la prosperità materiale e la felicità spirituale. Lo auguro a tutto il popolo polacco. Ringraziando ancora una volta il Signor Presidente e l'Episcopato polacco per l'invito, abbraccio cordialmente tutti i polacchi e chiedo loro di accompagnarmi con la preghiera in questo cammino di fede.

Mr President,
Distinguished Ladies and Gentlemen,
My Brother Cardinals and Bishops,
Dear Brothers and Sisters in Christ,

I am happy to stand in your midst today on the soil of the Republic of Poland. I have very much wanted to make this visit to the native land and people of my beloved Predecessor, the Servant of God John Paul II. I have come to follow in the footsteps of his life, from his boyhood until his departure for the memorable conclave of 1978. Along this journey I would like to meet and come to know the generations of believers who offered him to the service of God and the Church, as well as those who were born and matured for the Lord under his pastoral guidance as priest, Bishop and Pope. Our journey together will be inspired by the motto: "Stand firm in your faith". I mention this from the outset, in order to stress that this is no mere sentimental journey, although it is certainly that too, but rather a journey of faith, a part of the mission entrusted to me by the Lord in the person of the Apostle Peter, who was called to confirm his brothers and sisters in the faith (cf. *Lk 22:32*). I too wish to draw from the abundant fountain of your faith, which has flowed continuously for over a millennium.

I greet His Excellency the President, and I thank him heartily for his words of welcome on behalf of the Authorities of the Republic and the Nation. I greet my Brother Cardinals, Archbishops and Bishops. I also greet His Excellency the Prime Minister and the members of the Government, the representatives of the Diet and the Senate, the members of the Diplomatic Corps with their Dean, the Apostolic Nuncio in Poland. I am pleased that the Regional Authorities are present, along with the Mayor of Warsaw. I also wish to greet the representatives of the Orthodox Church, the Augsburg Evangelical Church and the other Churches and Ecclesial Communities. My greeting likewise goes to the members of the Jewish community and the followers of Islam. Lastly I offer a heartfelt greeting to the whole Church in Poland: to the priests, the consecrated persons, the seminarians and all the faithful, especially the sick, the young and the little children. I ask you to accompany me in your thoughts and prayers, so that this journey will prove fruitful for all of us, leading us to a deeper and stronger faith.

I said that in this visit to Poland my route would be inspired by the life and pastoral ministry of Karol Wojtyła and by his own itinerary as a pilgrim Pope in this, his native land. Consequently, I have chosen to stay mainly in two cities dear to John Paul II: Warsaw, the capital of Poland, and Kraków, his archiepiscopal see. In Warsaw I shall meet the priests, the different non-Catholic Churches and Ecclesial Communities, and the State Authorities. I trust that these meetings will bear abundant fruit for our shared faith in Christ and for the social and political life of today's men and women. A brief visit to Częstochowa is planned, as well as a meeting with representatives of men and women religious, seminarians and members of ecclesial movements. The loving gaze of Mary will accompany us as we join in seeking a deep and faithful relationship with Christ her Son. Then I shall travel to Kraków, and from there to Wadowice, Kalwaria, Łagiewniki and Wawel Cathedral. I am very much aware that these are the places that John Paul II most loved, for they were associated with his growth in faith and his pastoral ministry. There will also be a meeting with the sick and the suffering in what is perhaps the most fitting place for such an event - the Shrine of Divine Mercy in Łagiewniki. I shall certainly be present when the young people assemble for the prayer vigil. I shall gladly join them and I look forward to rejoicing in their witness of a young and lively faith. On Sunday we will gather at Błonie Park to celebrate a Solemn Mass of Thanksgiving for the Pontificate of my Predecessor and for the faith in which he always confirmed us by his words and by the example of his life. Finally, I shall go to Auschwitz. There I hope especially to meet the survivors of the Nazi terror who come from different countries, all of whom suffered under that tragic tyranny. Together we will pray that the wounds of the past century will heal, thanks to the remedy that God in his goodness has prescribed for us by calling us to forgive one another, and which he offers to us in the mystery of his mercy.

"Stand firm in your faith" - this is the motto of my Apostolic Visit. I would hope that these days will serve to strengthen all of us in faith - the members of the Church in Poland and myself as well. And for those who do not have the gift of faith, but whose hearts are full of good will, may my visit be a time of fraternity, goodness and hope. May these enduring values of humanity lay a firm foundation for building a better world, one in which everyone can enjoy material prosperity and spiritual joy. This is my prayer for all the Polish people. Once again I thank His Excellency the President and the Bishops of Poland for their invitation. I cordially embrace Polish people everywhere and I ask them to accompany me in prayer along this journey of faith.

[00796-02.01] [Original text: Polish]

• INCONTRO CON IL CLERO NELLA CATTEDRALE DI WARSZAWA DISCORSO DEL SANTO PADRE TRADUZIONE IN LINGUA ITALIANA TRADUZIONE IN LINGUA INGLESE

Conclusa la cerimonia di benvenuto all'aeroporto, il Santo Padre Benedetto XVI raggiunge la Cattedrale di Warsazwa, dedicata a S. Giovanni, dove alle ore 12.30 è previsto l'incontro con i Sacerdoti.

Introdotta dall'indirizzo di omaggio del Cardinale Primate Józef Glemp, il Papa pronuncia il discorso che pubblichiamo di seguito:

DISCORSO DEL SANTO PADRE

„Na samym początku składam dzięki Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich... Gorąco bowiem pragnąłem was zobaczyć, aby wam użyczyć nieco daru duchowego dla waszego umocnienia, to jest abyśmy się u was nawzajem pokrzepili wspólną wiarą – waszą i moją” (Rz 1, 8-12).

Tymi słowami zwracam się do was, drodzy kapłani, ponieważ dobrze oddają one moje dzisiejsze uczucia i myśli, pragnienia i modlitwy. W sposób szczególny pozdrawiam Kardynała Józefa Glempa, Arcybiskupa Warszawy i Prymasa Polski, i składam mu najserdeczniejsze gratulacje z okazji 50. rocznicy Świąceń kapłańskich, która przypada właśnie dziś. Przybywam do Polski, do umiłowanej ojczyzny mojego wielkiego poprzednika Jana Pawła II, aby – tak jak on miał w zwyczaju – zaczerpnąć z tego klimatu wiary, jakim żyjecie, oraz aby „wam użyczyć nieco daru duchowego dla waszego umocnienia”. Ufam, że moje pielgrzymowanie w tych dniach „pokrzepi naszą wspólną wiarę – waszą i moją”.

Spotykam się z wami dzisiaj w archikatedrze warszawskiej, której każdy kamień przypomina bolesne dzieje waszej stolicy i waszego kraju. Na jak wielkie próby byliście wystawiani w nie tak dawnych czasach! Pamiętajmy o heroicznym świadkach wiary i ufności, którzy oddali swe życie Bogu i ludziom, o kanonizowanych świętych i o zwyczajnych ludziach, którzy pozostali prawi, autentyczni i dobrzy, nie ulegając zwątpieniu, nie tracąc wiary. W tej katedrze szczególnie wspominam Sługę Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego, którego nazywacie „Prymasem Tysiąclecia”, który – zawierając siebie Chrystusowi i Jego Matce – umiał wiernie służyć Kościołowi nawet pośród długotrwałych, bolesnych doświadczeń. Z uznaniem i wdzięcznością wspominamy tych, którzy nie ulegali siłom ciemności. Uczymy się od nich odwagi, konsekwencji i wytrwałości w dochowaniu wierności Ewangelii.

Spotykam się dziś z wami, kapłanami, których Chrystus powołał, abyście Mu służyli w nowym tysiącleciu. Zostaliście z ludzi wzięci, ustanowieni w sprawach odnoszących się do Boga, abyście składali dary i ofiary za grzechy (por. Hbr 5, 1). Wierście w moc waszego kapłaństwa! Na mocy przyjętego sakramentu otrzymaliście wszystko to, czym jesteście. Gdy wypowiadacie słowo „ja” czy „moje” („Ja ci odpuszczam... To jest bowiem ciało moje...”), czynicie to nie w swoim imieniu, ale w imieniu Chrystusa (*in persona Christi*), który zaprzagnął posłużyć się waszymi ustami i rękami, waszą ofiarnością i talentem. Poprzez liturgiczny znak nałożenia rąk w obrzędzie święceń, Chrystus wzięł was w swoją szczególną opiekę. Jesteście ukryci w Jego dłoniach i w Jego Sercu. Zanurczcie się w Jego miłość i oddajcie Mu waszą! A odkąd wasze ręce zostały namaszczone olejem, znakiem Ducha Świętego, zostały przeznaczone na służbę Pana jako Jego ręce w dzisiejszym świecie. Nie mogą już służyć egoizmowi, ale powinny nieść światu świadectwo o miłości samego Boga.

Wielkość Chrystusowego kapłaństwa może przerażać. Jak św. Piotr możemy wołać: „Wyjdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny” (Łk 5, 8), bo z trudem przychodzi nam uwierzyć, że to właśnie nas Chrystus powołał. Czy nie mógł On wybrać kogoś innego, bardziej zdolnego, bardziej świętego? A właśnie na każdego z nas padło pełne miłości spojrzenie Jezusa, i temu Jego spojrzeniu trzeba zaufać. Nie ulegajmy pokusie pośpiechu, a czas oddany Chrystusowi w cichej, osobistej modlitwie niech nie wydaje się czasem straconym. To właśnie wtedy rodzą się najwspanialsze owoce duszpasterskiej posługi. Nie trzeba się zrażać tym, że modlitwa wymaga wysiłku, że podczas niej zdaje się, że Jezus milczy. On milczy, ale działa. Odnosnie do tego chciałbym wspomnieć przeżycie z ubiegłego roku w Kolonii. Byłem wówczas świadkiem głębokiego, niezapomnianego milczenia miliona młodych ludzi, w momencie adoracji Najświętszego Sakramentu! To modlitewne milczenie nas zjednoczyło, podniosło na duchu. Świat, w którym jest tak wiele hałasu, tak wiele zagubienia, potrzebuje

milczącej adoracji Jezusa, ukrytego w hostii. Trwajcie w modlitwie adoracji i uczcie wiernych tej modlitwy. W niej znajdą pocieszenie i światło przede wszystkim ludzie strapieni.

Wierni oczekują od kapłanów tylko jednego, aby byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem. Nie wymaga się od księdza, by był ekspertem w sprawach ekonomii, budownictwa czy polityki. Oczekuje się od niego, by był ekspertem w dziedzinie życia duchowego. Dlatego, gdy młody kapłan stawia swoje pierwsze kroki, potrzebuje u swego boku poważnego mistrza, który mu pomoże, by nie zagubił się pośród propozycji kultury chwili. Aby przeciwstawić się pokusom relatywizmu i permissywizmu nie jest wcale konieczne, aby kapłan był zorientowany we wszystkich aktualnych, zmiennych trendach; wierni oczekują od niego, że będzie raczej świadkiem odwiecznej mądrości, płynącej z objawionego Słowa.

Dbanie o jakość osobistej modlitwy oraz o dobrą formację teologiczną owocuje w życiu. Życie pod wpływem totalitaryzmów mogło zrodzić nieuświadomioną tendencję do ukrywania się pod zewnętrzną maską, a w konsekwencji do ulegania jakiejś formie hipokryzji. Oczywiście jest, że to nie służy autentyczności braterskich relacji i może prowadzić do przesadnej koncentracji na sobie samych. W rzeczywistości osiąga się dojrzałość uczuciową, gdy serce łączy się do Boga. Chrystus potrzebuje kapłanów, którzy będą dojrzałymi, męskimi, zdolnymi do praktykowania duchowego ojcostwa. Aby to nastąpiło, trzeba rzetelności wobec siebie, otwartości wobec kierownika duchowego i ufności w miłosierdzie Boże.

Podczas Wielkiego Jubileuszu Jan Paweł II wielokrotnie wzywał wiernych do pokuty za przeszłe niewierności. Wierzymy, że Kościół jest święty, ale są w nim ludzie grzeszni. Trzeba odrzucić chęć utożsamiania się jedynie z bezgrzesznymi. Jak mógłby Kościół wykluczyć ze swojej wspólnoty ludzi grzesznych? To dla ich zbawienia Chrystus wcielił się, umarł i zmartwychwstał. Trzeba więc uczyć się szczerze przeżywać chrześcijańską pokutę. Praktykując ją, wyznajemy własne indywidualne grzechy w łączności z innymi, wobec nich i wobec Boga. Trzeba unikać aroganckiej pozycji sędziów minionych pokoleń, które żyły w innych czasach i w innych okolicznościach. Potrzeba pokornej szczerości, by nie negować grzechów przeszłości, ale też nie rzucać lekkomyślnie oskarżeń bez rzeczywistych dowodów, nie biorąc pod uwagę różnych ówczesnych uwarunkowań. Ponadto wyznaniu grzechu – *confessio peccati*, aby użyć określenia św. Augustyna, winno zawsze towarzyszyć też *confessio laudis* – wyznanie chwały. Prosząc o przebaczenie zła popełnionego w przeszłości, powinniśmy również pamiętać o dobru, które spełniło się z pomocą łaski Bożej, która choć złożona w glinianych naczyniach, przynosiła błogosławione owoce.

Dzisiaj Kościół polski stoi przed wielkim wyzwaniem, jakim jest duszpasterska troska o wiernych, którzy Polskę opuścili. Plaga bezrobocia zmusza wiele osób do wyjazdu za granicę. Jest to zjawisko o ogromnej skali. Gdy rodziny są przez to rozdzielone, gdy rwą się więzi społeczne, Kościół nie może być obojętny. Trzeba, aby wyjeżdżającym towarzyszyli kapłani, którzy w łączności z lokalnymi Kościołami podejmą pracę duszpasterską wśród emigracji. Kościół w Polsce dał już wielu księży i wiele siostr, którzy posługują, nie tylko Polakom poza granicami kraju, ale również na misjach, nieraz w bardzo trudnych warunkach, w Afryce, w Azji, w Ameryce Łacińskiej i innych regionach. Nie zapominajcie, drodzy kapłani, o tych misjonarzach. Dar licznych powołań, jakim Bóg pobłogosławił wasz Kościół, powinien być przyjmowany w duchu prawdziwie katolickim. Kapłani polscy, nie bójcie się opuścić wasz bezpieczny i znany świat, by służyć tam, gdzie brak kapłanów i gdzie wasza wielkoduszność przyniesie wielokrotne owoce!

Trwajcie mocni w wierze! Również wam powierzam to motto mojej pielgrzymki. Bądźcie autentyczni w waszym życiu i posłudze. Wpatrzeni w Chrystusa, żyćcie życiem skromnym, solidarni z wiernymi, do których jesteście posłani. Służcie wszystkim, czekajcie na nich w parafiach i w konfesjonalach, towarzyscie nowym ruchom i wspólnotom, wspierajcie rodziny, nie traćcie więzi z młodzieżą, pamiętajcie o ubogich i opuszczonych. Gdy będziecie żyli wiarą, Duch Święty wam podpowie, co macie mówić, jak macie służyć. Będziecie mogli zawsze liczyć na pomoc Tej, która przewodzi Kościołowi w wierze. Zachęcam was, abyście zawsze wzywali Ją słowami, które dobrze znacie: „Jestem przy Tobie, pamiętam, czuam”. Wszystkim wam błogosławię.

[00797-09.02] [Testo originale: Polacco]

TRADUZIONE IN LINGUA ITALIANA

"Anzitutto rendo grazie al mio Dio per mezzo di Gesù Cristo riguardo a tutti voi... Ho infatti un vivo desiderio di vedervi per comunicarvi qualche dono spirituale perché ne siate fortificati, o meglio, per rinfrancarmi con voi e tra voi mediante la fede che abbiamo in comune, voi e io" (Rm 1,8-12).

Con queste parole dell'apostolo Paolo mi rivolgo a voi, cari sacerdoti, perché in esse trovo perfettamente rispecchiati i miei odierni sentimenti e pensieri, i desideri e le preghiere. Saluto in particolare il Cardinale Józef Glemp, Arcivescovo di Varsavia e Primate di Polonia, al quale porgo le mie più cordiali felicitazioni per il 50° di Ordinazione sacerdotale che ricorre proprio oggi. Sono giunto in Polonia, nella diletta Patria del mio grande Predecessore Giovanni Paolo II, per attingere – come egli era solito fare – da questo clima di fede in cui vivete e per "comunicarvi qualche dono spirituale perché ne siate fortificati". Ho fiducia che il mio peregrinare di questi giorni "rinfrancherà la fede che abbiamo in comune, voi e io".

Mi incontro oggi con voi nell'arcicattedrale di Varsavia, la quale con ogni pietra ricorda la storia dolorosa della vostra capitale e del vostro Paese. A quali prove siete stati esposti in tempi non tanto lontani! Ricordiamo gli eroici testimoni della fede, che offrirono la loro vita a Dio e agli uomini, santi canonizzati e anche uomini comuni, che perseverarono nella rettitudine, nell'autenticità e nella bontà, senza cedere mai alla sfiducia. In questa cattedrale ricordo particolarmente il Servo di Dio Card. Stefan Wyszyński, da voi chiamato «il Primate del Millennio», il quale, abbandonandosi a Cristo e alla sua Madre, seppe servire fedelmente la Chiesa pur in mezzo a prove dolorose e prolungate. Ricordiamo con riconoscenza e gratitudine coloro che non si sono lasciati sopraffare dalle forze delle tenebre, da loro impariamo il coraggio della coerenza e della costanza nell'adesione al Vangelo di Cristo.

Mi incontro oggi con voi, sacerdoti chiamati da Cristo a servirlo nel nuovo millennio. Siete stati scelti tra il popolo, costituiti nelle cose che riguardano Dio, per offrire doni e sacrifici per i peccati. Credete nella potenza del vostro sacerdozio! In virtù del sacramento avete ricevuto tutto ciò che siete. Quando voi pronunciate le parole "io" o "mio" ("Io ti assolvo... Questo è il mio Corpo..."), lo fate non nel nome vostro, ma nel nome di Cristo, *"in persona Christi"*, che vuole servirsi delle vostre labbra e delle vostre mani, del vostro spirito di sacrificio e del vostro talento. Al momento della vostra Ordinazione, mediante il segno liturgico dell'imposizione delle mani, Cristo vi ha preso sotto la sua speciale protezione; voi siete nascosti sotto le sue mani e nel suo Cuore. Immergetevi nel suo amore, e donate a Lui il vostro amore! Quando le vostre mani sono state unte con l'olio, segno dello Spirito Santo, sono state destinate a servire al Signore come le sue mani nel mondo di oggi. Esse non possono più servire all'egoismo, ma devono trasmettere nel mondo la testimonianza del suo amore.

La grandezza del sacerdozio di Cristo può incutere timore. Si può essere tentati di esclamare con Pietro: "Signore, allontanati da me che sono un peccatore" (Lc 5, 8), perché facciamo fatica a credere che Cristo abbia chiamato proprio noi. Non avrebbe potuto scegliere qualcun altro, più capace, più santo? Ma Gesù ha fissato con amore proprio ciascuno di noi, e in questo suo sguardo dobbiamo confidare. Non lasciamoci prendere dalla fretta, quasi che il tempo dedicato a Cristo in silenziosa preghiera sia tempo perduto. È proprio lì, invece, che nascono i più meravigliosi frutti del servizio pastorale. Non bisogna scoraggiarsi per il fatto che la preghiera esige uno sforzo, né per l'impressione che Gesù taccia. Egli tace ma opera. Mi piace ricordare, a questo proposito, l'esperienza vissuta lo scorso anno a Colonia. Fui testimone allora di un profondo, indimenticabile silenzio di un milione di giovani, al momento dell'adorazione del Santissimo Sacramento! Quel silenzio orante ci unì, ci donò tanto sollievo. In un mondo in cui c'è tanto rumore, tanto smarrimento, c'è bisogno dell'adorazione silenziosa di Gesù nascosto nell'Ostia. Siate assidui nella preghiera di adorazione ed insegnatela ai fedeli. In essa troveranno conforto e luce soprattutto le persone provate.

Dai sacerdoti i fedeli attendono soltanto una cosa: che siano degli specialisti nel promuovere l'incontro dell'uomo con Dio. Al sacerdote non si chiede di essere esperto in economia, in edilizia o in politica. Da lui ci si attende che sia esperto nella vita spirituale. A tal fine, quando un giovane sacerdote fa i suoi primi passi, occorre che possa far riferimento ad un maestro sperimentato, che lo aiuti a non smarrirsi tra le tante proposte della cultura del momento. Di fronte alle tentazioni del relativismo o del permissivismo, non è affatto necessario che il sacerdote conosca tutte le attuali, mutevoli correnti di pensiero; ciò che i fedeli si attendono da lui è che sia testimone dell'eterna sapienza, contenuta nella parola rivelata. La sollecitudine per la qualità della preghiera personale e per una buona formazione teologica porta frutti nella vita. Il vivere sotto l'influenza del totalitarismo può aver generato un'inconsapevole tendenza a nascondersi sotto una maschera esteriore, con la conseguenza

del cedimento ad una qualche forma di ipocrisia. È chiaro che ciò non giova all'autenticità delle relazioni fraterne e può condurre ad un'esagerata concentrazione su se stessi. In realtà, si cresce nella maturità affettiva quando il cuore aderisce a Dio. Cristo ha bisogno di sacerdoti che siano maturi, virili, capaci di coltivare un'autentica paternità spirituale. Perché ciò accada, serve l'onestà con se stessi, l'apertura verso il direttore spirituale e la fiducia nella divina misericordia.

Il Papa Giovanni Paolo II in occasione del Grande Giubileo ha più volte esortato i cristiani a far penitenza delle infedeltà passate. Crediamo che la Chiesa è santa, ma in essa vi sono uomini peccatori. Bisogna respingere il desiderio di identificarsi soltanto con coloro che sono senza peccato. Come avrebbe potuto la Chiesa escludere dalle sue file i peccatori? È per la loro salvezza che Gesù si è incarnato, è morto ed è risorto. Occorre perciò imparare a vivere con sincerità la penitenza cristiana. Praticandola, confessiamo i peccati individuali in unione con gli altri, davanti a loro e a Dio. Convien tuttavia guardarsi dalla pretesa di impancarsi con arroganza a giudici delle generazioni precedenti, vissute in altri tempi e in altre circostanze. Occorre umile sincerità per non negare i peccati del passato, e tuttavia non indulgere a facili accuse in assenza di prove reali o ignorando le differenti pre-comprensioni di allora. Inoltre la *confessio peccati*, per usare un'espressione di sant'Agostino, deve essere sempre accompagnata dalla *confessio laudis* – dalla confessione della lode. Chiedendo perdono del male commesso nel passato dobbiamo anche ricordare il bene compiuto con l'aiuto della grazia divina che, pur depositata in vasi di creta, ha portato frutti spesso eccellenti.

Oggi la Chiesa in Polonia si trova dinanzi ad una grande sfida pastorale: quella di prendersi cura dei fedeli che hanno lasciato il Paese. La piaga della disoccupazione costringe numerose persone a partire verso l'estero. È un fenomeno diffuso su vasta scala. Quando le famiglie vengono in tal modo divise, quando si infrangono i legami sociali, la Chiesa non può rimanere indifferente. È necessario che le persone che partono siano accompagnate da sacerdoti che, collegandosi con le Chiese locali, assumano il lavoro pastorale in mezzo agli emigrati. La Chiesa che è in Polonia ha già dato numerosi sacerdoti e religiose, che svolgono il loro servizio non soltanto in favore dei Polacchi fuori dei confini del Paese, ma anche, e a volte in condizioni difficilissime, nelle missioni dell'Africa, dell'Asia, dell'America Latina e in altre regioni. Non dimenticate, cari sacerdoti, questi missionari. Il dono di numerose vocazioni, con cui Dio ha benedetto la vostra Chiesa, deve essere accolto in prospettiva veramente cattolica. Sacerdoti polacchi, non abbiate paura di lasciare il vostro mondo sicuro e conosciuto, per servire là dove mancano i sacerdoti e dove la vostra generosità può portare un frutto copioso.

Rimanete saldi nella fede! Anche a voi affido questo motto del mio pellegrinaggio. Siate autentici nella vostra vita e nel vostro ministero. Fissando Cristo, vivete una vita modesta, solidale con i fedeli a cui siete mandati. Servite tutti; siate accessibili nelle parrocchie e nei confessionali, accompagnate i nuovi movimenti e le associazioni, sostenete le famiglie, non trascurate il legame con i giovani, ricordatevi dei poveri e degli abbandonati. Se vivrete di fede, lo Spirito Santo vi suggerirà cosa dovrete dire e come dovrete servire. Potrete sempre contare sull'aiuto di Colei che precede la Chiesa nella fede. Vi esorto ad invocarla sempre con le parole a voi ben note: "Siamo vicino a Te, Ti ricordiamo, vegliamo".

A tutti la mia Benedizione!

[00797-01.02] [Testo originale: Polacco]

TRADUZIONE IN LINGUA INGLESE

"First, I thank my God through Jesus Christ for all of you ... For I long to see you, that I may impart to you some spiritual gift to strengthen you, that is, that we may be mutually encouraged by each other's faith, both yours and mine" (Rom 1:8-12).

Dear priests, I address to you these words of the Apostle Paul, because they perfectly reflect my feelings and thoughts today, my wishes and my prayers. I greet in particular Cardinal Józef Glemp, Archbishop of Warsaw and Primate of Poland, to whom I extend my most cordial congratulations on his fiftieth anniversary of priestly ordination this very day. I have come to Poland, the beloved homeland of my great Predecessor Pope John Paul II, in order to inhale, as he used to do, this atmosphere of faith in which you live, and to "convey to you some spiritual gift so that you may be strengthened by it." I am confident that my pilgrimage during these days will

"encourage the faith that we share, both yours and mine."

I am meeting you today in the great Cathedral of Warsaw, every stone of which speaks of the tragic history of your capital and your country. How many trials you have endured in the recent past! We call to mind heroic witnesses to the faith, who gave their lives to God and to their fellow human beings, both canonized saints and ordinary people who persevered in rectitude, authenticity and goodness, never giving way to despair. In this Cathedral I recall particularly the Servant of God Cardinal Stefan Wyszyński, whom you call "the Primate of the Millennium." Abandoning himself to Christ and to his Mother, he knew how to serve the Church faithfully, despite the tragic and prolonged trials that surrounded him. Let us remember with appreciation and gratitude those who did not let themselves be overwhelmed by the forces of darkness, and let us learn from them the courage to be consistent and constant in our adherence to the Gospel of Christ.

Today I am meeting you, priests called by Christ to serve him in the new millennium. You have been chosen from among the people, appointed to act in relation to God, to offer gifts and sacrifices for sins. Believe in the power of your priesthood! By virtue of the sacrament, you have received all that you are. When you utter the words "I" and "my" ("I absolve you ... This is my body ..."), you do it not in your own name, but in the name of Christ, "*in persona Christi*", who wants to use your lips and your hands, your spirit of sacrifice and your talent. At the moment of your ordination, through the liturgical sign of the imposition of hands, Christ took you under his special protection; you are concealed under his hands and in his Heart. Immerse yourselves in his love, and give him your love! When your hands were anointed with oil, the sign of the Holy Spirit, they were destined to serve the Lord as his own hands in today's world. They can no longer serve selfish purposes, but must continue in the world the witness of his love.

The greatness of Christ's priesthood can make us tremble. We can be tempted to cry out with Peter: "Lord, depart from me, for I am a sinful man" (*Lk 5:8*), because we find it hard to believe that Christ called us specifically. Could he not have chosen someone else, more capable, more holy? But Jesus has looked lovingly upon each one of us, and in this gaze of his we may have confidence. Let us not be consumed with haste, as if time dedicated to Christ in silent prayer were time wasted. On the contrary, it is precisely then that the most wonderful fruits of pastoral service come to birth. There is no need to be discouraged on account of the fact that prayer requires effort, or because of the impression that Jesus remains silent. He is indeed silent, but he is at work. In this regard, I am pleased to recall my experience last year in Cologne. I witnessed then a deep, unforgettable silence of a million young people at the moment of the Adoration of the Blessed Sacrament! That prayerful silence united us, it gave us great consolation. In a world where there is so much noise, so much bewilderment, there is a need for silent adoration of Jesus concealed in the Host. Be assiduous in the prayer of adoration and teach it to the faithful. It is a source of comfort and light particularly to those who are suffering.

The faithful expect only one thing from priests: that they be specialists in promoting the encounter between man and God. The priest is not asked to be an expert in economics, construction or politics. He is expected to be an expert in the spiritual life. With this end in view, when a young priest takes his first steps, he needs to be able to refer to an experienced teacher who will help him not to lose his way among the many ideas put forward by the culture of the moment. In the face of the temptations of relativism or the permissive society, there is absolutely no need for the priest to know all the latest, changing currents of thought; what the faithful expect from him is that he be a witness to the eternal wisdom contained in the revealed word. Solicitude for the quality of personal prayer and for good theological formation bear fruit in life. Living under the influence of totalitarianism may have given rise to an unconscious tendency to hide under an external mask, and in consequence to become somewhat hypocritical. Clearly this does not promote authentic fraternal relations and may lead to an exaggerated concentration on oneself. In reality, we grow in affective maturity when our hearts adhere to God. Christ needs priests who are mature, virile, capable of cultivating an authentic spiritual paternity. For this to happen, priests need to be honest with themselves, open with their spiritual director and trusting in divine mercy.

On the occasion of the Great Jubilee, Pope John Paul II frequently exhorted Christians to do penance for infidelities of the past. We believe that the Church is holy, but that there are sinners among her members. We need to reject the desire to identify only with those who are sinless. How could the Church have excluded sinners from her ranks? It is for their salvation that Jesus took flesh, died and rose again. We must therefore learn to live Christian penance with sincerity. By practising it, we confess individual sins in union with others,

before them and before God. Yet we must guard against the arrogant claim of setting ourselves up to judge earlier generations, who lived in different times and different circumstances. Humble sincerity is needed in order not to deny the sins of the past, and at the same time not to indulge in facile accusations in the absence of real evidence or without regard for the different preconceptions of the time. Moreover, the *confessio peccati*, to use an expression of Saint Augustine, must always be accompanied by the *confessio laudis* – the confession of praise. As we ask pardon for the wrong that was done in the past, we must also remember the good accomplished with the help of divine grace which, even if contained in earthenware vessels, has borne fruit that is often excellent.

Today the Church in Poland faces an enormous pastoral challenge: how to care for the faithful who have left the country. The scourge of unemployment obliges many people to go abroad. It is a widespread and large-scale phenomenon. When families are divided in this way, when social links are broken, the Church cannot remain indifferent. Those who leave must be cared for by priests who, in partnership with the local Churches, take on a pastoral ministry among the emigrants. The Church in Poland has already given many priests and religious sisters who serve not only the Polish diaspora but also, and sometimes in extremely difficult circumstances, the missions in Africa, Asia, Latin America and other regions. Do not forget these missionaries, my dear priests. The gift of many vocations, with which God has blessed your Church, must be received in a truly Catholic perspective. Polish priests, do not be afraid to leave your secure and familiar world, to go and serve in places where priests are lacking and where your generosity can bear abundant fruit.

Stand firm in your faith! To you too I entrust this motto of my pilgrimage. Be authentic in your life and your ministry. Gazing upon Christ, live a modest life, in solidarity with the faithful to whom you have been sent. Serve everyone; be accessible in the parishes and in the confessionals, accompany the new movements and associations, support families, do not forget the link with young people, remember the poor and the abandoned. If you live by faith, the Holy Spirit will suggest to you what you must say and how you must serve. You will always be able to count on the help of her who goes before the Church in faith. I exhort you to call upon her always in words that you know well: "We are close to you, we remember you, we watch."

My Blessing upon all of you!

Al termine dell'incontro con il Clero, prima di lasciare la Cattedrale il Papa si sofferma in preghiera davanti alle tombe del Card. Stefan Wyszyński e del Card. August Hlond.

Dopo una sosta nel Palazzo Arcivescovile di Miodowa, il Santo Padre si trasferisce alla Nunziatura Apostolica di Warszawa.

[00797-02.02] [Original text: Polish]

[B0268-XX.01]
